

List otwarty do posłów i senatorów ws. megaustawy o 5G

15 lipca 2019

Warszawa, 10.07.2019 r.

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie,

Jako obywatel i naukowiec, który od pół wieku „trenuje”, jak docierać do wiarygodnych informacji, na co dzień zajmujący się podstawami zrównoważonego rozwoju, a w szczególności zagrożeniami dla zdrowia człowieka i środowiska ze strony upowszechnianych technologii, apeluję do Państwa o głosowanie za odrzuceniem obecnego projektu ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1225 i 1225A, druki sejmowe 3484, 3545 i 3545-A), a w przypadku niezgody na odrzucenie, o wysłuchanie publiczne.

Ustawa ta ma na celu umożliwić wdrożenie w naszym kraju technologii 5G (tj. piątej generacji sieci komórkowych).

Zwracam się do Państwa z apelem o zapoznanie się z podanymi poniżej informacjami, gdyż technologia 5G jest nieprzebadana, o nieudowodnionym bezpieczeństwie dla zdrowia i środowiska, a przy faktach naukowych świadczących o wysokim prawdopodobieństwie jej fatalnych skutków dla naszego zdrowia i środowiska.

Krótkie uzasadnienie:

Dlaczego coraz więcej krajów ogranicza lub zakazuje, jak np. Francja od 2009 r., używania WiFi i komórek przez dzieci w szkołach?

Bo zagrożenia nowotworami, chorobami układu krążenia i neurodegeneracyjnymi oraz degradacją środowiska ze strony promieniowania generowanego przez telefony komórkowe, stacje

bazowe (stacje przekaźnikowe) telefonii komórkowej i bezprzewodowe sieci komputerowe (WiFi) to fakty naukowe.

Warto posłuchać (zobaczyć) tylko 21-minutowego podsumowania tych zagrożeń przez prof. Olle Johanssona na III Międzynarodowym Forum Ochrony Środowiska Przed Zanieczyszczeniem Polami Elektromagnetycznymi. Bezpieczne limity, Kraków, 24 września 2018.[1]



Prof. Olle Johansson stwierdził też, że do 2018 roku było już 25 000 publikacji naukowych na temat takich zagrożeń ze strony PEM (poła elektromagnetyczne).

Tymczasem bezprzewodowe sieci 5G znacznie zwiększą poziom i zasięg skażenia środowiska przez PEM, a więc narażenia zdrowia naszego, a zwłaszcza naszych dzieci – i to praktycznie wszędzie i przez 24 godziny na dobę... Zwłaszcza dzieci i młodzież, jako nie do końca jeszcze ukształtowane organizmy, są narażeni na szkodliwe działanie promieniowania z urządzeń bezprzewodowej komunikacji.

Ostatnio, po zakończeniu w 2018 r. w USA olbrzymich, finansowanych przez rząd badań naukowych – National Toxicology Program – oficjalnie przyznano, że promieniowanie na poziomie jak z telefonu komórkowego (spełniające wytyczne INCIRP) u samców szczurów: 1) wywołuje raka serca (stopień pewności najwyższy, tzw. clear evidence), 2) przyczynia się do raka mózgu i ślinianek (stopień pewności dość wysoki, tzw. some evidence). Trzeba wiedzieć, że 90% wyników badań na szczurach sprawdza się u ludzi.[2]

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), na podstawie raportu prestiżowej Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem (IARC), jeszcze w 2011 r. zakwalifikowała PEM do grupy czynników możliwie rakotwórczych dla ludzi (grupa 2B, razem z m. in. ołowiem i DDT).

Szerokie gremia lekarzy i naukowców apelują więc o natychmiastowe moratorium na rozwój najnowszej bezprzewodowej technologii piątej generacji (5G) podnosząc argumenty powszechnego zagrożenia zdrowia oraz degradacji całych ekosystemów i dokumentując je.[3]

A może zwróć Państwo uwagę na fakt, że już wielki biznes ubezpieczeniowy dostrzegł powszechność omawianych zagrożeń i zaczął wykluczać swoją odpowiedzialność, jak np. Lloyds (kolejny wielki ubezpieczyciel, po Swiss Re) z tytułu, cytując: „Bezpośrednich czy niebezpośrednich skutków powstałych z pól elektromagnetycznych, elektromagnetycznej radiacji, elektromagnetyzmu, fal radiowych czy hałasu (Wykluczenie 32)”. [4]

Tymczasem globalne plany rozwoju sieci 5G przewidują umieszczenie 20 000 satelitów na orbitach Ziemi, by objąć bezprzewodową siecią 5G praktycznie cały świat, w miastach UE stacje bazowe mają być rozmieszczane co 20-150 metrów, dodatkowo w Polsce dopuszczalny poziom elektromagnetycznego skażenia środowiska ma wzrosnąć 100-krotnie dla wyższych częstotliwości używanych przez 5G.[5]

Oznaczać to będzie olbrzymie, powszechne narażenie ludzi (i środowiska) na promieniowanie urządzeń bezprzewodowej komunikacji...

Co więcej, starty i loty rakiet wynoszących te ok. 20 000 satelitów na orbitę okołozemską, w ciągu niewielu lat już mogą zniszczyć warstwę ozonu stratosferycznego, najważniejszą, naturalną tarczę chroniącą życie na Ziemi.[6]

A ile osób wie, że, cytując: „Bezprzewodowe technologie będą wciąż zużywać co najmniej 10 razy więcej energii elektrycznej niż technologie przewodowe przy porównywalnych poziomach dostępu i ilości informacji. PON (pasywne sieci optyczne) będą nadal najefektywniejszą energetycznie technologią”. [7]

Tymczasem technologia 5G jest promowana publicznie jako wyraz

nowoczesności, większej efektywności i postępu. Ale o zagrożeniach ze strony tej technologii cichuteńko w mediach. Już wielokrotnie w przeszłości tak promowano różne nowe niebezpieczne technologie i produkty, by wspomnieć tylko DDT, wyroby zawierające azbest i inne... I to mimo że badania naukowe dość wcześnie ujawniały negatywne skutki ich stosowania.

Nawet jeśli to nie wpływ PEM, ale wpływ tzw. pól torsyjnych, towarzyszących PEM emitowanym przez urządzenia bezprzewodowej komunikacji wywołuje skutki zdrowotne i środowiskowe – jak twierdzi część fizyków – co na jedno wychodzi, bo i tak źródłem zagrożeń są urządzenia bezprzewodowej komunikacji.[8]

Tylko przewodowe, np. światłowodowe, sieci nie stwarzają takich zagrożeń, jak wyżej wspomniane.

Przytoczone wyżej fakty naukowe wynikają z badań finansowanych niezależnie od przemysłu. Wynika z nich, że wdrożenie bezprzewodowej sieci 5G to zagrożenie zdrowia publicznego i środowiska.

Czy poważnym jest więc bagatelizowanie i pomniejszanie ich znaczenia dokonywane w tzw. „Białej księdze” wydanej ostatnio przez Min. Cyfryzacji pt. „Pole elektromagnetyczne a człowiek. O fizyce, biologii, medycynie, normach i sieci 5G”? I to wydanej przez instytucję rządową, która ma obowiązek przy realizacji zadań przede wszystkim zapewniać spełnienie warunku ochrony zdrowia publicznego i środowiska..., a zawsze kierować się obowiązkowo przy podejmowaniu decyzji w krajach UE zasadą ostrożności (precautionary principle)... Czy naprawdę mamy płacić za technologię 5G naszym zdrowiem, Państwa samych też i Państwa bliskich, a zwłaszcza zdrowiem dzieci, pod które to technologię przygotowano ten projekt ustawy? Przecież podobną nowoczesność i efektywność można uzyskać innymi sposobami niż bezprzewodowe 5G.

Czy Państwo Senatorowie weźmiecie więc na siebie odpowiedzialność za umożliwienie upowszechnienia już teraz

nieprzebadanej technologii 5G, o nieudowodnionym bezpieczeństwie dla zdrowia i środowiska, a przy faktach naukowych świadczących o wysokim prawdopodobieństwie jej szkodliwości i za szkodliwe tego skutki dla naszego i przyszłych pokoleń?

Mam nadzieję, że Państwo Senatorowie nie przyłożycie też ręki do niedemokratycznego odebrania praw samorządom terytorialnym i zarządom obszarów chronionych i uzdrowisk do decydowania, co z urządzeń telekomunikacji może być zainstalowane na ich terenie, poprzez zniesienie obowiązku pozwolenia na budowę masztów (stacji bazowych) telefonii komórkowej.

Z poważaniem,

dr Jacek J. Nowak, emerytowany profesor Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego

e-mail: Jacek.Nowak3@wp.pl

Źródło pierwotne listu: [KlubInteligencjiPolskiej.pl](http://klubinteligencjiPolskiej.pl)

Przypisy

[1] <https://www.youtube.com/watch?v=gGleLwIdJco>

[2] <https://ntp.niehs.nih.gov/results/areas/cellphones/>

[3] Zakładka „Polski” na stronie
<https://www.5gspaceappeal.org/the-appeal>

[4]
<https://raforest.com/2019/05/18/ubezpieczyciel-lloyds-porownuj-e-pola-elektromagnetyczne-telefonow-do-azbestu/>

[5]
http://europarl.europa.eu/thinktank/pl/document.html?reference=IPOL_IDA%282019%29631060

[6] Zob. np. artykuł Martina Rossa z Aerospace Corporation pt.: „Limits on the Space Launch Market Related to

Stratospheric Ozone Depletion”), oraz „The New York Times” (May 14, 1991, p. 4), cyt. za raportem GUARDS z 2015 r. pt. „Planned Global WiFi from Space Will Destroy Ozone Layer, Worsen Climate Change, and Threaten Life on Earth”.

[7] Energy Consumption in Wired and Wireless Access Networks, <http://people.eng.unimelb.edu.au/rtucker/publications/files/energy-wired-wireless.pdf>, cyt. za <http://www.stopglobalwifi.org/>

[8] Zob. utajnione przez Ministerstwo Cyfryzacji uwagi fizyka złożone w terminie w ramach konsultacji publicznych strategii wdrażania 5G – www.torsionfield.eu/wordpress/wp-content/uploads/2018/12/UwagiUD172.pdf lub referat przygotowany na konferencję nt. „5G – szanse i zagrożenia” w Sejmie pt. „Trwałe skażenie Ziemi przez sieć 5G i dobrowolne poddanie się wykorzystaniu broni elektronicznej przez wrogów”, http://www.torsionfield.eu/wordpress/wp-content/uploads/2019/04/Trwa%C5%82e-ska%C5%BCenie-Ziemi-przez-sie%C4%87-5G_.pdf

Dodatkowe informacje

1. Referaty profesorów na konferencji w Sejmie nt. 5G – szanse i zagrożenia, http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?page=1#E6A241A5959AD3ACC12583E8002E0ED1

2. Normy promieniowania elektromagnetycznego (PEM) z zakresu radiofaleowego (RF EMF) powinny zostać zaostrzone (obniżone) do poziomu zalecanego w wytycznych Europejskiej Akademii Medycyny Środowiskowej „EUROPAEM EMF Guideline 2016 for the prevention, diagnosis and treatment of EMF-related health problems and illnesses”, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/27454111>.

3. Więcej informacji (podaję tylko polskie strony, gdzie są tłumaczenia ważniejszych dokumentów, nagrania konferencji nt. zagrożeń ze strony 5G i linki do źródeł):

<http://www.stop5g.com.pl>, <http://mywolniludzie.net/> (zakładki:
„Artykuły” i „Wydarzenia”), <http://www.5g.info.pl>,
<https://raforest.com/>